

Poradnik Przedsiębiorców który otwiera biznes!

#otwieraMy!!!

Króciutki poradnik dla przedsiębiorców, którzy zdecydują się otworzyć biznesy, zamknięte niekonstytucyjnymi regulacjami!

1. Zachowajcie "reżim sanitarny" (jak ja nienawidzę tego określenia), możecie się kierować wytycznymi Sanepidu, które zostały wydane przed całkowitym zakazem działalności, zawsze będzie to argument za tym, że dbacie o bezpieczeństwo ludzi.
2. W razie wizyty policji - grzecznie i uprzejmie odpowiadajcie na pytania. Z pewnością funkcjonariusz będzie chciał Was wylegitymować. To nie żadna hańba! Pokażcie dowód, po co robić dym, gdzie nie jest on konieczny. Policjant ma prawo do legitymowania nie tylko sprawców zdarzeń, ale i świadków. Jednocześnie policjant ma obowiązek podać swój stopień, imię, nazwisko W SPOSÓB UMOŻLIWIAJĄCY ODNOTOWANIE TYCH DANYCH oraz na żądanie podstawę prawną legitymowania.
3. Jeżeli policjant wyda Wam "polecenie", np. zamknięcia lokalu, rozejście się - jeżeli go nie posłuchacie, popełniacie wykroczenie tylko wtedy, jeżeli uniemożliwicie lub istotnie utrudnicie czynności służbowe (art. 65a kw). Jeżeli policjant bez przeszkód będzie mógł "robić swoje", np. sporządzać notatkę służbową, to nie jest mu do tego potrzebne zamknięcie lokalu.
4. Jeżeli coś będzie szło nie tak - możecie filmować i nagrywać, żeby mieć dowód na przebieg interwencji, ale nie filmujcie twarzy policjantów, zwłaszcza jeżeli zamierzacie potem film opublikować! Policjant nie może Wam zabronić filmowania, jeżeli nie będziecie kręcić twarzy. Nie jest prawdą, że funkcjonariusza na służbie można filmować bez narażania się na odpowiedzialność, tylko dlatego, że jest on na służbie, korzysta on z ochrony wizerunkowej, jak każdy inny człowiek. Ale jak kręcicie jego klatkę albo podłogę na której stoi, to już nie utrwalacie danych wrażliwych.
5. Jeżeli policjant lub inspektor sanepidu stwierdzi, że popełniście wykroczenie - nie przejmujcie się, nie reagujcie emocjonalnie, nie wykrzykujcie niepotrzebnych haseł, nie straszcie odpowiedzialnością - oświadczcie, że odmawiacie przyjęcia mandatu i czekajcie na dalsze ruchy. Dostaniecie wezwanie do złożenia wyjaśnień osobiście lub na piśmie, potem najprawdopodobniej już korespondencję z sądu. Jeżeli przyjdzie wyrok nakazowy - w ciągu 7 dni wystarczy napisać: nie zgadzam się z wyrokiem, składam sprzeciw. Można okrasić takie pismo argumentami, które znajdziecie na moim FP, dlaczego nie powinniście być ukarani, ale nie jest to konieczne.
6. Możecie próbować wytłumaczyć funkcjonariuszom, dlaczego otworzyliście i zaapelować do ich rozsądku, choć szczerze nie sądzę, żeby to cokolwiek dało. Mówicie: działalność można zamknąć tylko ustawą, inaczej jest to sprzeczne z art. 22 Konstytucji. Nie narażacie nikogo na niebezpieczeństwo, bo trzymacie się wytycznych epidemicznych. Przedstawienie analiz prawnych zostawcie na później.

7. Jeżeli będzie Was nachodził inspektor sanitarny - tłumaczycie jak w pkt. 6. Inspektor sporządzi protokół z kontroli, który da Wam do podpisania. Przeczytajcie go bardzo uważnie, jeżeli cokolwiek się nie będzie w nim zgadzało, zgłaszajcie zastrzeżenia i żądajcie ich wpisania do tego protokołu.

8. Odbierajcie korespondencję! Niejeden już stracił możliwość odwoływania się dlatego, że myślał, że jak nie odbierze listu, to nic się nie stanie. Jeżeli nie odbierzemy korespondencji, będzie ona o 14 dniach uważana za doręczoną.

9. W razie jakichkolwiek wątpliwości, zwłaszcza, jeżeli dostaniecie karę administracyjną, idźcie do prawnika! Diabeł często tkwi w szczegółach. W sieci krąży mnóstwo dobrych porad, ale też mnóstwo głupot. Ciężko jest je czasem odsiać od siebie.

10. I pamiętajcie, przede wszystkim spokój i opanowanie! Pamiętajcie, że macie prawo brać udział w postępowaniu, zarówno wykroczeniowym, jak i administracyjnym, mieć wgląd do akt, składać wnioski i oświadczenia.

11. Musicie być gotowi na kontrole codziennie! Ale - jeżeli wszyscy otworzą, to nie będą w stanie wszystkich non stop kontrolować. Po prostu, zwłaszcza sanepid, nie będą mieli kim.

PRZEŁOMOWY WYROK WOJEWÓDZKIEGO SĄDU ADMINISTRACYJNEGO W OPOLU – CZY SKARB PAŃSTWA CZEKA EPIDEMIA POZWÓW ODSZKODOWAWCZYCH ?

8 stycznia 2021

W dniu 27 października 2020 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Opolu, w sprawie o sygn. akt II SA/Op 219/20, wydał wyrok, który można oceniać nawet w kategoriach „precedensu” znanego z sądownictwa amerykańskiego.

Przywoływany wyrok zapadł w następującym stanie faktycznym. Rozporządzeniem z dnia 19 kwietnia 2020 r. [1] rząd – w związku z trwającym stanem epidemii – zakazał prowadzenia określonej działalności gospodarczej, w tym nakazał zamknięcie salonów fryzjerskich. Wobec naruszenia owych ograniczeń przez jednego z przedsiębiorców z województwa opolskiego organy Inspektoratu Sanitarnego (dalej także jako: Sanepid) nałożyły na niego karę w wysokości 10.000,00 zł. Przedmiotowej decyzji została nadany rygor natychmiastowej wykonalności. Na mocy wspomnianego na wstępie orzeczenia kara ta została jednak uchylona, a samo postępowanie prowadzone przez Sanepid umorzono w całości jako bezprzedmiotowe.

Kluczowe w tej sprawie jest nie samo rozstrzygnięcie, ale opublikowane niedawno uzasadnienie. WSA w Opolu przyznał bowiem rację przedsiębiorcy przede wszystkim z tego powodu, że w/w **rozporządzenie**, na podstawie którego organy Sanepidu nałożyły ową karę, w ocenie sądu, **nie może być stosowane**, gdyż tryb wprowadzania tych przepisów był nieprawidłowy i jako taki *doprowadził do naruszenia podstawowych standardów konstytucyjnych i praw w zakresie wolności działalności gospodarczej*. Z tego powodu WSA, powołując się na zasadę niezawisłości sędziowskiej[2], **odmówił zastosowania tego rozporządzenia**. Tym samym – wobec braku regulacji prawnych, które mogłyby prowadzić do stwierdzenia, że przedsiębiorca naruszył prawo – WSA uznał, iż nie ma podstaw do jego ukarania.

Choć wyrok z dnia 27 października 2020 r. nie jest prawomocny, to już teraz stanowi istotny, ostrzegawczy dla rządu sygnał – **znamionujący liczne procesy odszkodowawcze** jakie przedsiębiorcy mogą wszczynać przeciwko Skarbowi Państwa[3] w związku ze stratami poniesionymi w wyniku zamknięcia ich działalności na długie miesiące. Zamknięcia opierające się na rozporządzeniach w zasadzie tożsamy z tym ocenionym przez WSA w Opolu jako *naruszające podstawowe standardy konstytucyjne* i niedającym wedle Sądu podstawy do ograniczeń na polu działalności gospodarczej.

Według prawa polskiego orzeczenia sądów nie mają mocy prawotwórczej. Wyrok WSA rozstrzyga zatem bezpośrednio jedynie tę konkretną sprawę przedsiębiorcy z województwa opolskiego. Mając jednak na względzie wagę argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia należy się spodziewać, iż będzie ono powszechnie przywoływane przez przedsiębiorców ukaranych za prowadzenie swej działalności wbrew kolejnym zakazom, a tym

samym stanowisko zajęte przez WSA w Opolu może w niedługim czasie zostać powielone przez inne sądy.

Warto zatem przyjrzyć się najważniejszym fragmentom tego uzasadnienia. WSA w Opolu wskazał, iż zgodnie z art. 232 Konstytucji Rada Ministrów może wprowadzić na oznaczony czas stan klęski żywiołowej w celu zapobieżenia skutkom katastrof naturalnych. Sąd zauważył jednak, iż **Rada Ministrów zrezygnowała z formalnego i przewidzianego w art. 232 Konstytucji RP wprowadzenia stanu klęski żywiołowej.** Dlatego do uregulowań prawnych dotyczących ograniczeń praw i wolności człowieka i obywatela mają zastosowanie wszystkie konstytucyjne i legislacyjne zasady (...). W związku z tym w celu wprowadzenia ograniczeń wolności i praw człowieka nie można powoływać się na nadzwyczajne okoliczności, uzasadniające szczególne rozwiązania prawne oraz okolicznościami tymi **nie można usprawiedliwiać daleko idących ograniczeń swobód obywatelskich wprowadzanych w formie rozporządzeń.**

W ocenie składu orzekającego wprowadzany kolejnymi rozporządzeniami od 31 marca 2020 r. zakaz wykonywania określonych w nich rodzajów działalności gospodarczej z całą pewnością wkracza w istotę wolności działalności gospodarczej. Tymczasem, w sytuacji, gdy nie doszło do wprowadzenia któregośkolwiek z wymienionych w Konstytucji RP stanów nadzwyczajnych, **żaden organ państwowy nie powinien wkraczać w materię stanowiącą istotę wolności działalności gospodarczej.**

WSA podkreślił w sposób stanowczy, iż w **rozporządzeniu powinny być zamieszczane jedynie przepisy o charakterze technicznym, nie mające zasadniczego znaczenia z punktu widzenia praw lub wolności jednostki** (...).

Sąd w Opolu więcej niż krytycznie ocenił działania rządu i Sejmu w zakresie nakładanych na obywateli ograniczeń, wskazując, iż wbrew obowiązkowi szczególnej dbałości na polu tworzenia prawa dotyczącego tak istotnej wartości, jak wolność prowadzenia działalności gospodarczej, **prawodawca wydał akty prawne rangi rozporządzenia, czyli akty rangi niższej niż ustawa, po to aby ograniczać w czasie epidemii podstawowe wolności i prawa człowieka** (...). Daje to rządowi możliwość kształtowania w rozporządzeniu w dowolny sposób, bez merytorycznych wskazówek zawartych w ustawie, sferę podstawowych praw lub wolności jednostki.

Sąd Administracyjny nie miał żadnych wątpliwości, iż nałożone na przedsiębiorców ograniczenia nie mają właściwej podstawy prawnej. Następstwa cytowanego wyroku mogą być zatem bardzo daleko idące. Choć przed osobami, które chciałyby dochodzić odszkodowania od Skarbu Państwa jeszcze bardzo daleka droga, to właśnie dostali pierwsze „narzędzie”, które może im w tym istotnie pomóc. W tym zaś kontekście warto także zaznaczyć – w ślad za WSA w Opolu – iż sądy mają możliwość odmówić zastosowania rozporządzenia Rady Ministrów, czego nie mogły uczynić organy administracji publicznej. Analizowana sytuacja jest zatem najlepszą ilustracją tego, jakie znaczenie dla obrony praw obywateli ma niezależne od rządzących sądownictwo i niezawisli, w szczególności od polityków, sędziowie.

Pomoc z tarczy PFR 2.0 bez wymogu dominującego kodu PKD

[Redakcja PIT.pl](#)

1 dzień temu (aktualizacja: 2 godziny temu)

Dobra wiadomość dla przedsiębiorców. Rząd uznał argumenty Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, w związku z czym PFR wprowadził w Tarczy Finansowej 2.0 dwie zasady postulowane przez Rzecznika.

Jedną z nich jest zasada umożliwiająca otrzymanie wsparcia dla kolejnych firm. Aby zakwalifikować się do programu należy posiadać **jeden z 45 ujętych kodów PKD** na dzień 31 grudnia 2019 roku i 1 listopada 2020 roku oraz w chwili złożenia wniosku. **Nie musi być to jednak kod dominujący.**

Druga to umożliwienie zakwalifikowania się do programu firmom niezatrudniającym pracowników na umowę o pracę na koniec 2019 roku, którzy jednak zatrudnili choć jedną taką osobę do 31 lipca 2020 roku.

Ponadto do pierwotnej listy 38 kodów PKD, dodano 7 nowych kodów, w tym m.in kod agencji reklamowych, pod którym działają firmy organizujące targi, konferencje czy imprezy rozrywkowe o co również wnosili Rzecznik MŚP.

– Do Biura Rzecznika MŚP zgłaszało się wielu przedsiębiorców zwracających uwagę na problem dominującego kodu PKD. Często kod dominujący nie jest miarodajny w stosunku do kodu, z którego przedsiębiorca czerpie największe przychody. Cieszę się, że PFR przychylił się do moich uwag w tej kwestii. Oczekuję, że podobne zmiany zostaną wprowadzone również w Tarczy Branżowej w przedmiocie np. zwolnienia ze składki na ZUS – komentuje sprawę Adam Abramowicz, Rzecznik MŚP.